

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ  
*PSYCHOLOGIA A FORMACJA LUDZKA. ZADANIA, WYZWANIA, PERSPEKTYWY*  
(Białystok, 16 maja 2015)

16 maja 2015 roku w Auli Kazimierzowskiej Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku miała miejsce konferencja naukowa nt. *Psychologia a formacja ludzka. Zadania, wyzwania, perspektywy*. Spotkanie zostało zorganizowane przez Katedrę Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Studium Teologii w Białymstoku, Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku oraz Studium Życia Rodzinnego Archidiecezji Białostockiej.

Otwarcia symposium dokonał ks. dr hab. Andrzej Proniewski, rektor Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku oraz kierownik Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku. Na początku mówca pozdrowił wszystkich uczestników konferencji, następnie postawił kilka pytań odnoszących się do roli psychologii we współczesnym świecie: Jaki jest wpływ tej dyscypliny naukowej na jakość naszego życia? Jak wykorzystać osiągnięcia psychologii w pracy nad sobą oraz

w kształtowaniu piękna i dojrzałości własnego człowieczeństwa? Jak mądrze stosować wiedzę psychologiczną w życiu religijnym oraz w przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego?

Po Księdzu Rektorze zabrał głos metropolita białostocki abp prof. dr hab. Edward Ozorowski, który zarysował geografie tematu konferencji. Metropolita białostocki podkreślił, że człowiek żyje w dwóch porządkach: przyrodzonym i nadprzyrodzonym. Wiedza psychologiczna odgrywa istotną rolę w kształtowaniu naszego człowieczeństwa w wymiarze naturalnym. W życiu chrześcijanina nie wolno jednak zapominać o porządku łaski. Natura i łaska wzajemnie się dopełniają i prowadzą człowieka do osiągnięcia celu ostatecznego. Mówca zauważył, że dzisiaj mnożą się w Polsce księża egzorcyści, ale bardzo często to, co jest uznane przez tych duchownych za rzekome opętanie, stanowi w rzeczywistości zaburzenie w porządku natury. W związku z tym potrzeba ogromnego rozsądku i odpowiedniej wiedzy, aby właściwie rozpoznawać relację istniejącą między tym, co jest rzeczywiście nadprzyrodzone, a tym, co należy do porządku natury.

Sesji porannej przewodniczył ks. dr hab. Andrzej Proniewski. Pierwszy referat nt. *Myślenie pozytywne w rozwoju człowieka* wygłosił dr Marek Jasiński, rektor Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Białymstoku. Prelegent stwierdził, że jako psychoterapeuta spotyka się w swojej praktyce zawodowej nie tyle z tzw. myśleniem pozytywnym, ile z różnymi formami patologii i zaburzeń osobowości. Jego zdaniem, także „myślenie pozytywne” może stać się formą manipulacji i nie zawsze przynosi dobre owoce. Czym jest tzw. myślenie pozytywne? Oznacza ono świadome koncentrowanie się na pozytywach tego, co nas otacza: ludzi, zdarzeń i sytuacji. Ale co z resztą rzeczywistości? Jeśli przeżywa się żalobę po śmierci osoby bliskiej, to lepiej wyrazić do końca swój ból i cierpienie niż udawać, że nic się nie stało.

Pan Rektor zauważył w swoim wystąpieniu, że konieczna jest wiara w pozytywny rezultat naszych działań, aby „myślenie pozytywne” było skuteczne. Potrzebna jest także zdolność dokonywania operacji myślowych, dzięki którym możemy przeżywać zdarzenia nieprzyjemne jako szansę wzrostu. Niestety, dzisiaj można mówić o pladze „myślenia pozytywnego”, które staje się formą ideologii, zgodnie z którą człowiek może *de facto* wszystko, bo rzekomo posiada w sobie boską moc. Tzw. myślenie pozytywne może wprowadzić w dobry nastrój, ale może także stać się formą oszustwa, jeśli ignoruje się część rzeczywistości, która z różnych racji jest niewygodna bądź nieprzyjemna. Tego rodzaju postawa życiowa nie powinna wykluczać realnego obrazu samych siebie, który oznacza dostrzeganie tak silnych, jak i słabych stron osobowości. Dlatego „myślenie pozytywne” może być metodą wsparcia, ale nie powinno stać się formą rozwiązywania problemów.

Dругi referat w tej części obrad nt. *Formacja ludzka w przygotowaniu do kapłaństwa* zaprezentował ks. dr Wojciech Rzeszowski, rektor Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie oraz przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych w Polsce. Mówca podkreślił, że powołanie kapłańskie jest darem złożonym w glinianych naczyniach. W dzisiejszych czasach, które są bardzo skomplikowane, potrzeba jasnego przekonania, że łaska buduje na naturze. Podstawą formacji duchowej i intelektualnej jest formacja ludzka. Bez dojrzałości ludzkiej trudno mówić o dojrzałym kapłaństwie, które wiąże się z kształtowaniem człowieczeństwa księży i kleryków na wzór człowieczeństwa Chrystusa.

Zmarły w 2010 r. amerykański benedyktyn o. Paul Marx – założyciel Human Life International (HLI) oraz jeden z najważniejszych działaczy ruchów i stowarzyszeń obrony życia – zwykł mawiać, że Bóg wybaca zawsze, człowiek tylko czasami, natura zaś nigdy. Zdaniem Księdza Rektora z Gniezna, słowa te można odnieść także do życia osób duchownych. Historie księży, którzy zawiedli, są historiami ludzi, którzy zawiedli. Dlatego kandydaci do kapłaństwa i życia zakonnego powinni odpowiednio rozwijać swój potencjał osobowościowy i dobrze rozumieć samych siebie. W seminariach duchownych i domach zakonnych trzeba kształtować osobowości zintegrowane, które będą się charakteryzować spójnością wewnętrzną i psychiczną. Bez tego rodzaju spójności człowiek może przede wszystkim szukać siebie w swoich działaniach bądź wykorzystywać innych do własnych celów. Niespójność psychiczna może prowadzić także do cynizmu i konformizmu.

Trzeci referat w sesji porannej został wygłoszony przez dr. Andrzeja Dakowicza z Uniwersytetu w Białymstoku nt. *Formacja ludzka do udanego życia w małżeństwie*. Prelegent rozpoczął swoje wystąpienie od znanej maksymy Seneki Młodszego: „Najmniej człowiek zdziała tym, co mówi,

więcej tym, co robi, a najwięcej tym, kim jest”. Słowa rzymskiego myśliciela odnoszą się także do udanego życia małżeńskiego, któremu sprzyjają m.in. takie czynniki, jak: wiedza nt. współmałżonka, pozytywne przesunięcie aktywności czy świadomość osobistych przekonań.

Zdaniem dr. Dakowicza, autora rozprawy habilitacyjnej *Powodzenie małżeństwa. Uwarunkowania psychologiczne w perspektywie transgresyjnego modelu Józefa Kozielskiego* (2014), szczególną rolę w życiu małżeńskim odgrywa komunikacja interpersonalna, która powinna opierać się m.in. na intersubiektywnej komunikowalności, aktywnym słuchaniu i empatii. Niezwykle ważna jest także przeźroczystość, czyli zgodność przekazu werbalnego z przekazem niewerbalnym – to, jak się mówi, powinno odpowiadać temu, co się mówi.

Sesji południowej przewodniczył ks. dr Dariusz Wojtecki, prorektor Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Pierwszy referat po przerwie na kawę wygłosiła mgr Aneta Wróblewska nt. *Problemy natury psychoseksualnej w formacji ludzkiej*. Mówczyni jest psychologiem, psychoterapeutą, certyfikowanym seksuologiem klinicznym Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego. Pani Wróblewska podkreśliła, że seksualność jest podstawowym elementem bycia człowiekiem przez całe życie. Do jej najważniejszych elementów zalicza się m.in. intymność, pożądanie, wyobrażenia erotyczne, życie seksualne. Przeżywanie własnej seksualności wiąże się ze światopoglądem, moralnością czy wyznawanymi wartościami. Przykładem zróżnicowania norm dotyczących funkcjonowania sfery psychoseksualnej człowieka może być kwestia relacji seksualnych osób dorosłych z dziećmi i młodzieżą, których ocena zależy od przynależności do konkretnego kręgu kulturowego.

Pani psychoterapeutka z Białegostoku stwierdziła, że problemy związane z przeżywaniem własnej seksualności zależą od fazy rozwoju psychoseksualnego człowieka. W tym obszarze życia ludzkiego wyróżnia się trzy okresy: dzieciństwo, dorastanie oraz dorosłość. Pełna dojrzałość seksualna u kobiet przypada na czwartą dekadę życia, natomiast u mężczyzn na trzecią dekadę życia. Przeżywanie własnej seksualności może być także udane i szczęśliwe na etapie późnej dorosłości, czyli po 60. roku życia.

Drugim referatem w tej części obrad było wystąpienie ks. dr. hab. Andrzeja Kobylińskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie nt. *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa i psychologizacji religii*. Mówca stwierdził, że proces pentekostalizacji oznacza niezwykle szybki wzrost liczby różnego rodzaju wspólnot *stricte* zielonoświątkowych oraz przekształcanie wielu innych chrześcijańskich Kościołów i związków wyznaniowych w jedną uniwersalną odmianę chrześcijaństwa charyzmatycznego w wymiarze globalnym. Dynamiczny i ogólnosięwiatowy proces pentekostalizacji chrześcijaństwa jest nazywany często „ucharyzmatycznieniem” religii chrześcijańskiej lub narodzinami chrześcijaństwa pentekostalnego, charyzmatycznego lub ewangelikalnego.

Natomiast psychologizacja religii odnosi się do współczesnego pojęcia duchowości i religii bez Boga czy Transcendencji. Tego rodzaju proces prowadzi do redukcji religii do subiektywnego doświadczenia duchowości, w którym to, co duchowe, dąży do roztopienia się w szerszych ramach sfery psychicznej. Ks. Kobyliński podkreślił, że trzeba dzisiaj poddawać w naszym kraju pogłębionej analizie procesy pentekostalizacji chrześcijaństwa i psychologizacji religii, ponieważ mają one coraz większy wpływ na życie wielu ludzi. Nie wolno dopuszczać w środowiskach religijnych do różnych form nadużyć teologicznych czy psychomanipulacji. W przygotowaniu do kapłaństwa i formacji ludzkiej szczególną rolę powinien odgrywać niezwykle ważny dokument Kongregacji Wychowania Katolickiego z 2008 r. *Zasady korzystania z dorobku psychologii w procesie przyjmowania kandydatów i ich formacji do kapłaństwa*.

Ostatni referat nt. *Ewagriusza z Pontu formacja ku doskonałości* wygłosił ks. dr Jerzy Lachowicz, dyrektor Studium Teologii w Białymstoku – Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, Sekcja św. Jana Chrzyciela. Mówca przybliżył zebranych postaci starożytnego mnicha Ewagriusza z Pontu – mistyka, jednego z najznamienszych ojców pustyni i ojca chrześcijańskiej literatury duchowej. Był on pierwszym mnichem, który poddał doświadczenie eremity systematycznej i wnikliwej refleksji teologicznej. Zdaniem Ewagriusza z Pontu, człowiek potrzebuje drogi do doskonałości, żeby przezwyciężyć skutki upadku prarodziców. Celem ludzkiego życia jest beznamietność (*apatheia*). Nie ma ona nic wspólnego z bezczynnością czy brakiem życiowej energii, ale oznacza wewnętrzną wolność człowieka.

Ważnym elementem twórczości teologicznej mnicha z Pontu jest jego nauka o ośmiu rodzajach pokus, których źródłem są złe duchy, a każdy z nich odpowiada za jeden z ich rodzajów. Obżarstwo, nieczystość, chciwość, gniew, smutek, acedia, próżna chwała i pycha – oto osiem pokus według Ewagriusza z Pontu, nazywanego także „psychologiem” pustyni. Szczególnie dużo uwagi poświęcił on acedii, która jest, w jego przekonaniu, najniebezpieczniejszym zagrożeniem, jakie czyha na każdego człowieka duchowego.

Zwieńczeniem sesji południowej były pytania uczestników konferencji oraz odpowiedzi prelegentów. W ramach tej wspólnej dyskusji podjęto m.in. problem oceny złożonego procesu pentekostalizacji chrześcijaństwa, funkcjonowania grup charyzmatycznych w Kościele katolickim czy decyzji Konferencji Episkopatu Polski z 12 marca 2015 r., dotyczącej zakazu tzw. spowiedzi furtkowej.

Podsumowania i zamknięcia konferencji dokonał bp dr hab. Henryk Ciereszko, biskup pomocniczy Archidiecezji Białostockiej, który zwrócił uwagę na potrzebę harmonii między teologią i psychologią. Mądre wykorzystanie wiedzy psychologicznej m.in. w przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa przynosi dobre owoce. Bp Ciereszko podkreślił, że dzisiaj trzeba oczyszczać religijność z różnego rodzaju elementów szamańskich, aby zachować większą przejrzystość, gdy chodzi o różnicę istniejącą między porządkiem przyrodzonym i nadprzyrodzonym.

Ks. Andrzej Kobyliński  
UKSW w Warszawie

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.19>